

# Józef Drzewiecki - lekarz homeopata i jarosz na warszawskich salonach

Pod koniec XIX i na początku XX wieku znaczną popularnością i uznaniem w Warszawie cieszył się lekarz homeopata i propagator jarstwa dr Józef Drzewiecki. Jego odczyty wygłaszane w Ratuszu, w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i w innych miejscach szczerze zapełniały sale, przyczyniając się do popularyzacji zasad homeopatii i jarstwa. Życie prywatne lekarza stało się zaś pożywką dla plotkarzy i codziennej prasy warszawskiej.



Józef-Drzewiecki. Źródło: Świat, 1907 nr 16

Drzewiecki urodził się w 1860 r. w Smykowie w powiecie kieleckim w gminie Raków. Po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie odbył studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1885 r. ze stopniem doktora. Przez trzy kolejne lata pełnił funkcję ordynatora Wydziałowej Kliniki Terapeutycznej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego praktykując w Szpitalu św. Ducha jako lekarz alopata. Alopattia to metoda leczenia opierająca się na zasadzie „przeciwnie leczy się przeciwnym”. Jej cechą było również sprofesjonalizowanie pomocy medycznej, negowanie homeopatii i odrzucenie tradycyjnych, naturalnych metod leczenia.

## Zwrot w kierunku homeopatii

Zwalczana metoda leczenia pochłonęła Drzewieckiego tak bardzo, że stał się najsłynniejszym zwolennikiem i propagatorem homeopatii. W przeciwieństwie do alopatii, homeopatia oparta została na prawie podobieństwa, czyli na zasadzie „podobne leczy podobne”. 13 kwietnia 1889 r. Drzewiecki w sali warszawskiego Ratusza wygłosił odczyt „O homeopatii”, który w tym samym roku ukazał się w formie książkowej. Było to publiczne i symboliczne porzucenie przez niego dotychczasowej praktyki leczniczej i opowiedzenie się po stronie leczenia metodami naturalnymi, w tym roślinnymi środkami lekarskimi. W kołach zwolenników homeopatii cieszył się rozgłosem i opinią niepospolitego praktyka. Drzewiecki podkreślał, że wyższość farmakologii homeopatycznej nad alopatyczną polega na tym, że wiadomość o działaniu lekarstw homeopatia czerpie nie z doświadczeń na zwierzętach, lecz z doświadczeń na człowieku, w dodatku na człowieku zdrowym, a nie chorym. Zatem eksperymenty na

zwierzętach uważane były za zupełnie nieprzydatne dla leczenia ludzi.

Od 1890 r. Drzewiecki czynił starania, by dwa lata później doprowadzić do założenia Towarzystwa Zwolenników Homeopatii w Warszawie, którego został prezesem. Organizacja liczyła początkowo około 30 osób, a jej celem było założenie i utrzymywanie w Warszawie szpitala homeopatycznego, z zamiarem docelowego leczenia chorych za przystępną cenę, a biednych nawet bezpłatnie. Ten cel Towarzystwo zrealizowało częściowo i prowadziło aptekę oraz lecznicę homeopatyczną dla niezamożnych chorych przy ul. Nowy Świat 46. W lecznicy dr Józef Drzewiecki przyjmował osobiście, zaś pomagali mu: dr Władysław Hnatkiewicz, dr Wojciech Paciejewski i doc. Stanisław Blikle. Od stycznia 1902 r. Towarzystwo Zwolenników Homeopatii wydawało swój organ prasowy, miesięcznik „Lekarz Homeopata”. Redaktorem został Drzewiecki, doświadczył również w tym fachu, gdyż będąc od 1885 r. redaktorem dwutygodnika naukowego, literackiego i artystycznego „Niwa Polska”. Pisał ponadto wiele broszur i rozpraw z zakresu homeopatii i przyrodolecznictwa: „Homeopatya, jej podstawy i prawa ze stanowiska naukowego”, „Cholera, przyczyny, środki zapobiegawcze i jej leczenie według zasad homeopatii”, „Nasze hasło”, „Terapia homeopatyczna”. Jego artykuły drukowane były w fachowych czasopismach polskich i zagranicznych (np. „The Medical Record”, „Wiener Medizinische Wochenschrift”, „Revue de l’Hypnotisme”).

## Związki z Oskragiełłą

Naturalną konsekwencją przyrodolecznictwa i homeopatii, opartych na leczeniu roślinami, jest uznanie jarstwa jako metody leczniczej. Dr Józef Drzewiecki był gorliwym zwolennikiem jarstwa, któremu hołdował przynajmniej od 1887 r., co wyrażał w odczytach i broszurach, w których dowodził wyższości zdrowotnej diety roślinnej. Założył też w 1902 r. Warszawskie Towarzystwo Jarosów z pierwszą w Warszawie jadłodajnią jarską. Wiele łączyło go z Konstantym Moesem-Oskragiełłą, mimo że w swoich opracowaniach zupełnie nie powoływał się na bogatą spuściznę swego słynnego poprzednika. Być może dlatego, że Oskragiełło nie miał wykształcenia medycznego i samozwańczo zajmował się leczeniem. Obydwaj propagowali jarstwo, wydawali książki na ten temat, interesowali się teozofią i okultyzmem, dysponowali imponującymi bibliotekami dzieł z zakresu wiedzy tajemnej. W 1893 r. Drzewiecki kupił od Oskragiełły majątek Bojarowo, lecz nie w celu prowadzenia w tym miejscu zakładu leczniczego, tylko dla swojego ojca, który spędził tam ostatnie lata życia.

**Książki dla wszystkich.**

Cena **10** kop.

Cena **10** kop.

**MIEŚO**

CZY

**POKARMY ROŚLINNE?**

Wskazówki dietetycznego odżywiania się

napisał

**Dr. Józef Drzewiecki**

WYDANIE DRUGIE

Wydawnictwo **M. ARCTA** w Warszawie

w Galicji 26 hal.

W 1898 r. nakładem „Przewodnika Zdrowia” wydana została rozprawka pt. „Jarstwo podstawą zdrowia, szczęścia i życia zdrowego wedle orzeczeń słynnych badaczy i uczonych”, wyjaśniająca wszechstronnie doniosłość jarskiego pożywienia z odwołaniem się do autorytetów świata lekarskiego i filozoficznego, w tym do poglądów Drzewieckiego, głoszących szkodliwość mięsa dla człowieka i niemożność pogodzenia takiego pożywienia z naturą człowieka. W tym samym roku ukazała się pierwsza jarska książka kucharska w języku polskim: „Jarska kuchnia zawierająca wypróbowane przepisy przyrządzania smacznych i zdrowych potraw roślinnych oraz naukowe uzasadnienie jarstwa” autorstwa Marii Glotz. Do tej książki Drzewiecki napisał przedmowę, jak i do jej kolejnych wydań. Podstawowym opracowaniem Drzewieckiego na temat jarstwa jest broszura „Mięso czy pokarmy roślinne? Wskazówki dyetetycznego odżywiania się”, której pierwsze wydanie ukazało się w 1898 r., zaś drugie w 1904 r. Tekst rozprawki pojawił się również pt. „Główne zarysy jarstwa” w książce kucharskiej Marii Czarnowskiej (wcześniej Glotz) pt. „Mały kucharz jarski”, a także w broszurze pt. „Jarstwo podstawą nowego życia w zdrowiu, piękności i szczęściu”, pochodzących z 1904 r.

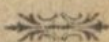
## Jarstwo źródłem siły i zdrowia

Według Drzewieckiego ludzie nie spożywają tego, co jest zdrowe i potrzebne dla organizmu, lecz to, co im smakuje i do czego przyzwyczaili ich rodzice oraz okoliczności. Brak wiedzy na temat prawidłowej diety codziennej powoduje, że lekarz w większym stopniu musi walczyć z tymi rozpowszechnionymi nałogami dietetycznymi niż samą chorobą. Pisał: „Lekarz powinien być przyjacielem i sługą przyrody, ale nie jej wrogiem. Ustrój człowieka, to nie ratusz średniowieczny, w którym bezkarnie burmistrzować można. (...) Przekonanie, że mięso jest potrzebne i zdrowe, tak głęboko zakorzeniło się w naszych umysłach, iż dziesiątków lat potrzeba, aby ten ćwiek z umysłów ludzkich wyrwać”. Według Drzewieckiego wszelkie religie nauczają, że właściwym miejscem dla człowieka jest sad, a nasiona i owoce są jego pokarmem naturalnym. Potwierdza to anatomia ludzka, czyli ręce do zrywania owoców, zęby przystosowane do przecinania (przednie) i do miażdżenia i rozcierania (boczne), budowa przewodu pokarmowego, w tym jego długość i wielkość wątroby. Drzewiecki wskazuje, że medycyna nie zna żadnej choroby wynikającej ze spożywania pokarmów roślinnych, ale za to całe mnóstwo chorób związanych z jedzeniem mięsa. Mięso jest produktem zużyтым, używanym przez zwierzę i zanieczyszczonym skutkami funkcji życiowych, zaś nasiona produktem dziewiczym, pełnym energii życiowej. Poza tym cierpienia przedśmiertne zwierząt, walka z samą śmiercią i liczne wzruszenia towarzyszące im przed zabijaniem i w jego trakcie powodują zatrucie krwi i organizmu. W związku z tym ilość zjedanego mięsa przekłada się proporcjonalnie na ilość ofiar nowotworów i suchot. Człowiek powinien zwrócić się w kierunku przyrody i badać uważnie, jakie nasuwa mu wskazówki, a te nie upoważniają go do zabijania zwierząt i karmienia się ich ciałem. Przyrodzony, niezwyrodniały jeszcze instynkt podpowiada, jaki pokarm jest naturalny. Człowiek kocha świat roślinny i znajduje w nim piękno, powab i zadowolenie, gdyż jest to świat, w którym został stworzony i osadzony, a cały jego organizm został do tego świata przystosowany. Mięso nie jest źródłem ani siły, ani zdrowia, będąc pokarmem złożonym głównie z białka, bezużytecznego dla mięśni, które pracują przede wszystkim dzięki bezazotowym, niebiałkowym materiałom, czyli węglowodanom. Wojownicy Sparty, Grecji i Rzymu, w tym gladiatorzy, wychowywali się na diecie roślinnej, podobnie uchodzący za najsilniejszych na świecie robotnicy okrętowi w Turcji, odżywiający się chlebem kukurydzianym, figami i daktylami. Drzewiecki podkreśla również zależności pomiędzy dietą a postępowaniem człowieka: czyste jado daje czystą krew, czysta krew – czyste myśli, czyste myśli – czyste, szlachetne czyny, a szlachetne czyny dają zadowolenie wewnętrzne i szczęście.

# Jarstwo

podstawą nowego życia

w zdrowiu, piękności i szczęściu.



## TRESC:

Główne zarysy jarstwa. Napisał dr. Drzewiecki.

Mięso czy pokarmy roślinne?

Mięso najdroższym pokarmem czyli jarstwo podstawą osobistej niezależności. Według prof. dra Förstera.

Zdania różnych mężów nauki o jarstwie.

Mięso powolną trucizną!



Wydanie trzecie, dopelnione.

Nakładem „Przewodnika Zdrowia“.

(Czarnowski. Berlin, Karlstr. 32.)

Jarstwo podstawą nowego życia w zdrowiu, piękności i szczęściu, 1904. Źródło: Polona

W „Przedmowie” do książki Marii Glotz pt. „Kucharz jarski czyli zbiór przepisów jak przyrządzać zarówno potrawy smaczne i zdrowie jak i tanie i wykwintne” z 1901 r., Drzewiecki wskazuje, że prowadząc od 15 lat jarskie życie przekonał się na samym sobie, swojej rodzinie i leczonych chorych, że dieta jarska jest dla człowieka najwłaściwsza i najzdrowsza. Zwraca również uwagę, że Kościół nakazując surowo zachowywanie postów miał też bez wątpienia na uwadze potężny czynnik zdrowia diety jarskiej, a przede wszystkim oczekiwaną szlachetność postępowania, któremu sprzyja wstrzemięźliwość i posty. Drzewiecki podkreśla, że dieta bezmięсна oczyszcza krew, zapobiega chorobom, nie posiadając charakteru podniecającego – nie pobudza nienaturalnego apetytu i namiętności, a jako wysoce pożywna stanowi najlepszy materiał do wytworzenia zdrowego i silnego organizmu. Jednocześnie zauważa, że po broszurze „Mięso czy pokarmy roślinne...” wiele osób, które zapragnęły prowadzić życie jarskie doznawało trudności praktycznych z powodu braku dobrego podręcznika kulinarnego dla jaroszów. Stąd powstała potrzeba wydawania jarskich książek kucharskich, co jednocześnie świadczyło o sporym zainteresowaniem dietą bezmięsną.

## **Zabijanie zwierząt barbarzyństwem**

**MIEŚO**

CZY

**POKARMY ROŚLINNE?**

WSKAZÓWKI DYETETYCZNEGO ODŻYWIANIA SIĘ

NAPISAŁ

**Dr. JÓZEF DRZEWIECKI**

B. ORDYNATOR KLINIKI TERAPEUTYCZNEJ WYDZIAŁOWEJ CESARSKIEGO  
WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU.

**Cena 10 kop.**

WARSZAWA.

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego, Nowy-Świat 34.

1898.

Józef Drzewiecki duży nacisk kładł także na aspekt etyczny jarstwa uważając, że zabijanie zwierząt dla pokarmu jest barbarzyństwem, niegodnym cywilizowanego człowieka, a tym bardziej chrześcijanina. Dlatego ubolewał, że we wszystkich państwach chrześcijańskich zarówno dniem jak nocą, niepotrzebnie i w cierpieniu giną całe tysiące stworzeń, aby zaspokoić nienaturalną żądzę człowieka do mięsa. Im wyżej człowiek stoi na szczeblu ewolucyjnym, tym silniejsze powinno być współczucie i miłosierdzie dla istot słabych i bezbronnych. Jarosz współczuje zwierzętom i przynajmniej im prawa przynależne, a nic nie usprawiedliwia barbarzyńskiego zwyczaju zabijania zwierząt i karmienia się ich ciałem. Drzewiecki nie stronił też od szczegółowych i poruszających opisów uboju zwierząt: „A teraz pozwólcie, że was zaprowadzę, byście się przyjrzeni innemu obrazowi: wstrętne, niezdrowa woń napęlnia powietrze; ryk i jęk konających zwierząt rozlega się na wasze powitanie; rynsztoki są pełne krwi... ale nie wrywajcie swych dłoni..., musicie wejść!... Patrzcie, tam, wół - pracownik spogląda łzawem okiem na swoich morderców i wydaje ryk przeraźliwy; topór pada na jego czaszkę i wnet krew z gardzieli mu bucha... Silny, poczciwy wół, który przez całe życie pracował dla człowieka, padł zamordowany. Tam oto owca lękliwa czuje nóż na gardle i beczaniem bolesnym oznajmia koniec swego niewinnego życia. Cielęta, oderwane od piersi swych matek, wiszą na tylnych nogach; z ich żył rozciętych krew powoli się wylewa, aby mięso mogło być białe i stało się delikatne wskutek długich męczarni. Niedość tego, dookoła was leży pełno rozćwiartowanych trupów zwierzęcych, przyjaciół i pracowników człowieka, a ich krew i wnętrzności pokrywają całą podłogę. Gdzież jest człowiek, który mógłby swe zmysły widokiem takim napawać? Czy scena powyższa jest piękna dla oczu, przyjemna dla ucha i miła dla powonienia i czy wywołuje w nas uczucie zadowolenia i szczęścia?”. Już nie tylko zatem взгляд na aspekt zdrowotny miał znaczenie, lecz równie istotną uwagę zwracał Drzewiecki na cierpienia zadawane zwierzętom.

## Tragiczna śmierć

Zainteresowaniem Józefa Drzewieckiego cieszyła się również teozofia, którą wnikliwie studiował, a jego bogaty księgozbiór zawierał dział książek starych, przeważnie alchemicznych złożonych ze starodruków, prawdziwych białych kruków. Pozostawał w ciągłym kontakcie z Anglią, będąc członkiem nie tylko tamtejszych stowarzyszeń lekarskich, ale i teozoficznych, corocznie odwiedzając brytyjską stolicę. Drzewiecki parę dni przed tragiczną śmiercią z horoskopów astrologicznych miał przepowiedzieć sobie groźące niebezpieczeństwo. 9 kwietnia 1907 r. został postrzelony przez dwóch rzezimieszków przy wyjściu ze swojego warszawskiego domu przy ul. Smolnej. Jedna z kul trafiła w kręgosłup, co spowodowało że zmarł po 2 dniach w straszliwych męczarniach.



# LECZNICA HOMEOPATYCZNA

DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH

PRZY APTECE

TOWARZYSTWA ZWOLENNIKÓW HOMEOPATYI

46, NOWY-ŚWIAT, 46.

**Przyjęcia chorych odbywają się 3 razy dziennie**  
za opłatą 25 kop.

Rano od 10 do 11 przyjmuje Dr. **W. Hnatkiewicz**.

„ „ 11 „ 12 „ Dr. **J. Drzewiecki**.

Wieczorem od 7 do 8 przyjmuje Dr. **W. Paciejewski**.

Również od 10 r. do 1 po poł. D-ta **St. Blikle** przyjmuje  
u siebie w domu, Bracka 23, z chorobami szczęk  
i zębów, za biletami z Lecznicy Towarzystwa.

**W niedziele i święta przyjęcia odbywają się od 10 rano  
do 1 po południu.**

## K O N S Y L I A

za opłatą rs. 3, przy udziale powyższych Doktorów odby-  
wają się raz na tydzień we czwartki od 12 do 1 po poł.

**Uwaga.** Chorzy przyjmowani są po kolei przybycia do Lecznicy, wyjątek stanowią  
dzieci małe i ciężko chorzy.


**Apteka Homeopatyczna** Towarzystwa Zwolenników Homeopaty,  
**Nowy-Świat 46**, wysyła lekarstwa pocztą za przekazem

**Adres do listów:**

Apteka Homeopatyczna Towarzystwa Zwolenników Homeopaty,  
ulica Nowy-Świat 46, w Warszawie.

**Adres telegraficzny:**

Warszawa, Towarzystwo Homeopatów.

 Dochód z apteki przeznaczony jest na budowę Szpitala Homeopatycznego w Warszawie.

Dr Józef Drzewiecki został pochowany na Starych Powązkach we wspólnym grobie wraz z ojcem Leopoldem. W dniu jego śmierci wiele redakcji pism otrzymywało anonimy łączące zabójstwo z tym, że był szpiclem, co miało skierować podejrzenia w stronę partii skrajnych i odwrócić uwagę od rzeczywistych motywów zbrodni. W prasie we wspomnieniu o Drzewieckim podkreślano, że trzymał się z dala od polityki i partyjniactwa oraz należał do ludzi samodzielnych, oryginalnych, idących nieutartymi drogami. Jednocześnie wskazywano, że była to osobistość znana, ale też w niektórych kręgach niepopularna, którą za życia otoczyła aura męczeństwa. Jego wspaiała jedwabista broda i żywe, czarne oczy miały czarować niejedną kobietę, w tym Jadwigę Alfonsynę Jankowską h. Jastrzębiec, z którą się ożenił. Jednak małżeńska idylla nie trwała długo, a przyczyną niezgody podobno stało się jarstwo. Mówiono, że lekarz głodzi małżonkę, serwując jej jarską dietę, czego w końcu nie wytrzymała i wyprowadziła od niego, rozpoczynając proces o dwójkę małoletnich dzieci. Pojawiły się też spekulacje, że za zabójstwem Drzewieckiego mógł stać pretendent do ręki Jadwigi. Brano także pod uwagę motyw rabunkowy. Jak było naprawdę nie udało się ustalić. Niestety, tragiczna śmierć przerwała aktywność znanego i poważanego lekarza w szerzeniu jarstwa i naturalnych metod leczenia.

Łukasz Smaga

**Łukasz Smaga** - prawnik, autor książek „Ochrona humanitarna zwierząt” (Białystok 2010) i „Konstanty Moes-Oskragiełło - ojciec polskiego jarstwa” (Kraków 2017), prowadzi bloga „Ochrona humanitarna zwierząt” [prawazwierzat.blox.pl](http://prawazwierzat.blox.pl).